



KOMENTARZ

Sytuacja militarna na Ukrainie – stan na połowę września

Anna Maria Dyner

11 września br. dzięki kilkudniowej kontrofensywie siłom zbrojnym (SZ) Ukrainy udało się przejąć kontrolę nad obwodem charkowskim. Walki trwają też w obwodzie chersońskim. Działania te podniosły morale wojska i społeczeństwa ukraińskiego oraz zwiększyły międzynarodowe zainteresowanie wojną. Dalsze powodzenie działań Ukrainy będzie zależało m.in. od jej zdolności do odtwarzania rezerw i od zwiększenia zachodniego wsparcia militarnego.

Co dzieje się w obwodzie charkowskim?

Na początku września w obwodzie charkowskim SZ Ukrainy przeprowadziły kontrofensywę wymierzoną w stacjonujące tam siły rosyjskie. Udało się wyzwolić niemal całość kontrolowanej przez Rosjan części obwodu charkowskiego, z wyjątkiem wąskiego pasa po wschodniej stronie rzeki Oskoł, gdzie Rosjanie utworzyli nową linię obrony. W sumie SZ Ukrainy przywróciły kontrolę nad ok. 50 miejscowościami, zajęły obszar ok 3 tys. km², co pozwoliło również na odzyskanie władzy nad częścią granicy z Rosją. Ukraińska ofensywa udała się m.in. dzięki kilkukrotnej przewadze liczebnej nad rosyjskimi żołnierzami. Była też możliwa, ponieważ ze względu na prowadzone wcześniej działania na południu Ukrainy Federacja Rosyjska (FR) przerzuciła tam istotne komponenty bojowe – sprzęt (w tym czołgi i transporterzy) z Krymu oraz żołnierzy stacjonujących w Donbasie. Dla Rosji obwód chersoński, stanowiący zaplecze dla Krymu, pozostaje kluczowy z punktu widzenia nie tylko możliwości ewentualnej obrony Półwyspu, ale też np. zaopatrzenia go w wodę ze Zbiornika Kachowskiego. Przejęcie kontroli nad obwodem charkowskim ułatwi ukraińskim SZ prowadzenie działań w obwodach ługańskim (będącym niemal w całości pod kontrolą rosyjską) w kierunku Siewierodoniecka oraz donieckim (Ukraina kontroluje obecnie 45% jego terytorium) w kierunku Łymana.

Co dzieje się w obwodzie chersońskim?

Sygnaty możliwej ukraińskiej kontrofensywy w obwodzie chersońskim widoczne były już w połowie sierpnia. Wtedy też SZ Ukrainy rozpoczęły m.in. ostrzały artyleryjskie zmierzające do odizolowania sił rosyjskich stacjonujących na zachodnim brzegu Dniepru od linii zaopatrzenia z Krymu i od wschodniego brzegu rzeki. Częściowo udało się to osiągnąć poprzez niszczenie zaplecza logistycznego, składów amunicji i żywności, przepraw mostowych i drogowych. Ukraińska kontrofensywa pozwoliła odzyskać część terytoriów, ale nie udało się dokonać istotnego wyłomu w rosyjskich liniach i spowodować wycofania znacznych sił rosyjskich z obwodu. Ukraina nie miała tak wyraźnej przewagi nad siłami rosyjskimi jak w obwodzie charkowskim. Kontrofensywa miała jednak znaczenie dla politycznych planów Rosji. Władze okupacyjne obwodu chersońskiego zawiesiły organizację „referendum” o przyłączeniu do FR, co stanowi propagandową porażkę. Mimo częściowego niepowodzenia tej kontrofensywy bardzo prawdopodobne są dalsze działania w kierunku Chersonia.

Jaki jest międzynarodowy kontekst kontrofensywy?

8 września w bazie Ramstein odbyło się piąte spotkanie grupy 50 sojuszników Ukrainy. Zapowiedziano dalsze dostawy uzbrojenia. Najważniejsza deklaracja padła ze

KOMENTARZ PISM

strony Departamentu Stanu USA – o przeznaczeniu na wojskową pomoc Ukrainie kolejnego pakietu o wartości 675 mln dol. W jego skład będą wchodzić m.in. pociski GMLRS dla systemów HIMARS, przeciwradarowe pociski powietrze–ziemia HARM, lekkie haubice 105-mm, samochody opancerzone HMMWV. Norwegia zapowiedziała z kolei dostarczenie m.in. zestawów noktowizyjnych i 160 rakiet powietrze–ziemia Hellfire. Ze strony państw NATO padły ponadto zapewnienia o przekazaniu SZ Ukrainy zimowego umundurowania i generatorów prądowórczych. Dzięki udanej kontrofensywie Ukraina udowodniła jednocześnie, że szerokie wsparcie wojskowe Zachodu może zmienić sytuację na polu bitwy na niekorzyść Rosji. Szczególnie istotną rolę odegrały zachodnie zestawy artylerii (m.in. polskie AHS Krab) i artylerii raketowej, czołgi i bojowe wozy piechoty (bwp), które umożliwiły izolowanie pola walki, szybkie przemieszczanie ukraińskich jednostek oraz skuteczne rażenie rosyjskich celów.

Co kontrofensywa oznacza dla dalszego przebiegu wojny?

Ostatnie kampanie ukraińskich SZ zmieniły dotychczasowy wektor prowadzonych działań i wskazały na możliwość przejścia inicjatywy przez Ukrainę, która po raz pierwszy od kwietnia i wycofania SZ Rosji z kierunku kijowskiego zaczęła odzyskiwać tereny utracone w ostatnich miesiącach. Obie kontrofensywy, za sprawą których udało się przywrócić kontrolę nad 6 tys. km² terytorium kraju, podniosły morale wojska i społeczeństwa. Reaktywowały też międzynarodowe zainteresowanie sytuacją Ukrainy.

Kontrofensywa miała też ważne znaczenie polityczne – SZ Ukrainy przejęły kontrolę nad obwodem charkowskim 11 września, kiedy w Rosji trwał tzw. Dzień Jednego Głosowania w wyborach lokalnych i uzupełniających do Dumy. Jeszcze wiosną padały deklaracje, że do tego czasu Rosji powinno udać się zorganizować „referenda” o przyłączeniu okupowanych obwodów chersońskiego, donieckiego, ługańskiego i zaporoskiego. Obecnie zapowiedzi mówią o 4 listopada (Dzień Jedności Narodowej

w Rosji), jednak za sprawą działań Ukrainy z dużym prawdopodobieństwem nie będzie możliwa ich realizacja. Działania przeprowadzone przez Ukrainę kolejny raz obnażyły też słabości Rosji związane z brakiem rezerw ludzkich i sprzętowych, trudnościami w logistyce i zaopatrzeniu, a także z niskim morale walczących. Jednocześnie zwiększyły jednak ryzyko rosyjskich ataków na ukraińską infrastrukturę krytyczną (już zaatakowano część infrastruktury energetycznej, np. w Charkowie). Ataki te mogą się nasilać w najbliższych tygodniach, a ich celem jest pogorszenie sytuacji ludności cywilnej w obliczu nadchodzącej zimy, co ma stworzyć presję na ukraińskie władze.

Jakie będą polityczne skutki ukraińskiej ofensywy?

Porażki rosyjskich SZ w dłuższej perspektywie będą stanowiły coraz większe polityczne wyzwanie dla władz Rosji, które dotychczas twierdziły, że cele „specjalnej operacji wojskowej” są realizowane. Brak znaczących sukcesów będzie rzutował na dalszy wzrost niezadowolenia społecznego oraz może spowodować przetasowania w rosyjskich elitach władzy, zwłaszcza wśród osób związanych z resortami siłowymi. Będzie też negatywnie wpływał na obraz Rosji wśród jej państw sojuszniczych – będzie coraz częściej postrzegana jako wątpliwa siła militarna i słaby gwarant bezpieczeństwa dla zależnych od niej reżimów.

Kontrofensywa Ukrainy pokazała, że dostawy zaawansowanego uzbrojenia zachodniego, zwłaszcza artylerii lufowej i raketowej, pojazdów opancerzonych, czołgów, nowoczesnej amunicji czy systemów obrony powietrznej przekładają się wprost na zmianę sytuacji na polu walki. Wskazuje to, że przy zwiększeniu wsparcia dla Ukrainy być może udałoby się jej wyzwolić kolejne części okupowanego terytorium. Ważne jest też leczenie rannych, co pozwoli na odbudowę nie tylko rezerw, ale i walczących jednostek, a także szkolenie żołnierzy. Nadal istotna jest też współpraca wywiadowcza.